

N^{ro} 40.

GAZETA WOLNA WARSZAWSKA.

POST NUBILA PHOEBUS.

Z WARSZAWY DNIA 9. WRZESNIA 1794. we WTOREK.

To, czego się wszyscy roztropni patrioci spodziewali, a czego źle tylko myślący i skrycie niechętni oyczyźnie, pojąć nie chcieli i nie żyzyli sobie, stało się. — Wojsko Pruskie, które z kilku tysiącami Moskalów podstaąpiło pod *Warszawę*, i przez dwa miesiące stojąc pod miastem konieczniej opanować chciało, w nocy z dnia 5go na 6ty bieżącego miesiąca z hańbą cofnęło się, wyrzuciwszy nadaremnie krocie bomb i granatów, nie spaliwszy iak kilka drewnianych domów na przedmieściach, i utwierdziwszy nas w mocnym przekonaniu, że Bóg sprzyja sprawiedliwej sprawie naszej, i że oręż w ręku wolnego człowieka kruszy narzędzia śmierci w ręku podłych sług despotyzmu. — Już tak był pewny Król Pruski, iż draby jego wśród murów *Warszawy* staną się pogromem zatrwożonego w jego mniemaniu ludu, że opanowawszy *Wolę*, rozgłosił po Europie, iakoby się stał najsławniejszym przedmieścia panem, i wczesnie odmienił nazwisko miasta tego, nazwawszy go, przez przywiązanie do syna, *Louis bourg*, tak iak dawniej nazywał Wielką Polkę, Południowemi Prusami.

W celu zaś iak najszybszego skutecznego przedsięwzięcia swego, kazał napisać Generalowi swemu *Szweryn* list do kommandanta Xłwa Mazowieckiego, sam zaś napisał także list groźny do Króla, oferując swoją łaskę, jeżeli mu się poddamy, i grożąc zemstą a nawet frogością, jeżelibyśmy oferowanej łaski nieprzyjęli. Odpowiedziano mu, że pierwej się z wojskiem rozprawić trzeba, niżeli z miastem traktować; mocne kanonady, które nazajutrz po odebraney odpowiedzi, i codziennie prawie, odtąd słyszeć się dały, a które tak były próżne, iak poprzedzające, ostrzegły iż *Fryderyk Wilhelm* nie był kontent z takowej Polaków determinacyi. Obywatele miasta zadziwieni słysząc tak niewczesne propozycje, poczytali je za obalge i podwoili chęci i sposoby do obrony. Rapports o czynnościach wojennych w gazetach regularnie umieszczane przekonały wszystkich, iak były częste ataki nieprzyjaciół, i iak był silny odpór mężnego wojska i walecznych mieszkańców tej Rolicy. Podobne czystego patriotyzmu wzory, w wolnych tylko widzieć można narodach. Niechby przyszedł nieprzyjaciół iak pod bramy *Berlina*, zobaczylibyśmy czyliby kto wyszedł naprzeciw niemu, — podobno nikt, — tylko sami nasiemni niewolnicy monarchy. Doznawszy, iak się wyżej powiedziało, silnego odporu, ianych chwycił się *Wilhelm* sposobów, to jest: podstępów. Przez zaufane fałszywie ofoby radził Polakom, aby się dla dobra ludzkości przed wielkością jego uniżyli, żęty pierwsze kroki do pewnego porozumienia się zrobili, a on tym czasem chciał zyskać na prze-

włóce czasu. — Poznano się na tym, i wszystkie propozycje odrzucono. — Widząc nakoniec że armaty jego, te tronu i rządu Pruskiego na pozór tylko mocne podpory, są bezkuteczne, dowiedziawizy się prócz tego o zagrażającym mu z tyłu niebezpieczeństwie przez powstanie obywateli Wielko-Polskich, których już za wiernych swoich porczytywał poddanych, rozkazał nagle swym wojskom znacznie uszczuplonym ze wstydem cofnąć się. — Co się tycze Wielko-Polski, miałem może, że owe medale z napisem: *Vobis quoque pater*, rozdawane przed blisko 6ciu kwartałami w Poznaniu przez Möllendorfa, zatarły w umysłach tamiecznych obywateli pamięć, że się urodzili Polakami, a w sercach czucie szlachetne dawnych swobod i wolności, której strata nieczym nadgrodzona być nie może. — Znał przecie świat cały iak rząd Pruski danych przyrzeczeń dochowuje; któż więc mógł zaufać tej oycowkiej opiece, o którą nawet nikt nie prosił? — Wybiła się teraz część ta narodu Polskiego z pod iarzma gwałtem nań narzuconego; niech w tej smiałej determinacji trwa stale, bo już z nią jest złączona reszta narodu pod hasłem *śmierci lub zwycięstwa*. Patrzała z podziwieniem cała Europa iak bezprawnie *Fryderyk Wilhelm* przywłaszczył sobie tę odwieczną Rzplitej własność, ale teraz, wszyscy cnotliwi ludzie na całym ziemi okręgu, czytać zapewne będą z radością opisy tryumfów niewinnie do tych czas uciskanego narodu, a klęski frogich ciemiężycieli jego. — Zeby się przynajmniej *Wilhelm* mieszkańców kraju, któremu panuje, zapytał, czy pragną jeszcze wojny? czy chcą żeby na rzeź braci ich posyłał? podobno rzekliby jednomyślnie: „prowadzisz ją dla siebie nie dla nas, ogołocas krój z bogactw, nachodzisz z ogniem i mieczem niewinne narody, zostawiając po sobie krwawe ślady okrucieństwa i spustoszenia, więc przeżę ich”, takby odpowiedzieli, a Król sam zostałby, z swym kochanym *Luchsinim* i z kilku chytremi dworakami, coby chcieli wojny. — Przebóg! godzisz się tak urągać z przekonania wszystkich, tak deptać prawa ludzkości! — Już oto nawet drugie ma doświadczenie Król Pruski, że niepodobna jest zawojuować lud wolny. Wspaniałe sobie przed dwoma laty rojąc tryumfy, połowę utraciwszy wojska, nie mógł z zawołanym owym bohaterem *Xciem Brunświckim* dożyć do Paryża, w którym kamień na kamieniu zostać nie miał. Po tej próbie rozstronniejszy *Brunświk* powrócił do swych krajów, i siedzi w zacisku; lecz *Wilhelm* przyszedł znowu tentować szczęścia pod *Warszawą*, widział ją z bliska, ale się przekonał, że wnieść do niej nie jest tak łatwe iak się spodziewał, i iak już przed czasem rozgłosił. — Kiedy więc nawet z doświadczenia nie bierze dla siebie nauki, czemuż mu żaden z podłych jego dworaków nie powie, że go opinia górę teraz biorąca pokona? Poznali ludzie swe prawa, widzą kto je do tych czas deptał zuchwale, wywracają starych przesądów bałwany, gromią uzurpatorów wszelkiego rodzaju i nie pozwalają, żeby kaprysy jednego człowieka majątkiem ich i życiem dłużej szafować mogły. Już Król Pruski nie jest tak potężnym mocarzem, żeby zdołał przytłumić opinie, których fundamentem jest prawda i sprawiedliwość. — Przemocą sposobu myślenia nie odmieni i nie wytępi. Uwięzić myśli nikt nie potrafi, dodaie owszem opinii mocy, ktokolwiek na nią z orężem powstaie. Przydzie ten czas, w którym smutne dla niego wypadki przekonają go o tych prawdach; My zaś Polacy przy dobrej sprawie i w dzisiejszym Europy politycznym położeniu, pewni być możemy pomyślnych skutków i zwycięstwa.

Akcja pod Kaliszem.

Odebraliśmy wiadomość z *Wielkopolski*, iż Obywatele *Województwa Kaliskiego*, mieli akcją z *Prusakami* pod *Kaliszem*. Nie mając między sobą ludzi w wojskowości biegłych, farną tylko powodowani odwagą i niecnawością ku najeźdźnikom, szczęśliwie ich rozproszyli, i dwie armat zabrali.

Ofiara Obywatelów konfraternii kupieckiej młodzińskiej.

Z okoliczności wydanej odezwy N. Naczelnika, zachęcającej obywatelów, aby wszelkimi sposobami przykładali się do okrycia żołnierza: Obywatel Antoni *Kriegier* zebrany konfraternii przełożył: żeby i ona podług możliwości, przyłożyć się do tego chciała; że iakiegolwiek kto ma sposoby w rękę ratowania oyczyzny, nie może ich bez występku zaniedbywać; że ofiary z majątku uczynione, nadgródzą się w stokrotnych korzyściach, które święta wolność ludziom przynosi. Poruszona temi uwagami konfraternia, natychmiast 6,000. zł: przeznaczyła; i za tę sumę 243. płaszczów do obozu N. Naczelnika przyślawiła, od którego z oświadczeniem wdzięczności, następujący bilet odebrała.

„Gorliwi obywatele! Lubo na dniu wczorajszym oświadczyłem już ustnie 'godnym deputowanym waszym wdzięczność moją za obywatelską ofiarę waszą dla wojska; miło mi jest powtórzyć ją wam wszystkim listownie. Wspierajmy, czym kto może, oyczyznę naszą; podwajajmy gorliwość, męstwo i trudy nasze, w momencie, gdzie uporczywość najeźdźnika, ślepotę niewolników jego, cnotą i odwagą wolnych ludzi, zwyciężyć potrzeba. Ufam, że iedney już cnoty dawszy przykład, to jest: przykład hojności waszej, dacie ieszcze drugim wzór stałości w wytrzymaniu trudów i odwagi w boju. Dnia 5. Września 1794. roku. „

Tadeusz Kościuszko.

Obywatelka *Lazarowiczowa*, z swego obywatelstwa tyle znana, gdy i dla Brygady moiej, znaczną uczynić ofiarę raczyła, nie mogąc powinny dla niej przemilczeć wdzięczności, owszem publicznie ją wyznać mam najsświętszym obowiązkiem. Odebrałem od niej Płaszczów 50. Mundurów na żołnierzy 13. bótów par 20. Lazaret opatruje w masło, leguminy, bandaże, rannych zaś wielu ze wszystkim opatruje swą ręką, żywi i utrzymuje. — Oby ten przykład, zapewniwszy gorliwej obywatelce publiczną sławę i wdzięczność, do podobnych zachęcił przykładów! Dan w obozie pod *Marymontem* dnia 6. Września 1794. R.

Kotyszek Brygadyr.

Tadeusz Kościuszko Najwyższy Naczelnik siły zbrojnej narodowej.

Do obywatelów województwa Wołyńskiego, i do innych, przez ostatni gwałtowny zabor Moskiewski od ciała Rzpltej oderwanych.

Współobywatele! gdy wszystko, co tylko nosi imię Polskie na sobie, chwytła się wszelkich środków do zrzucenia obelżywego iarmu; wy *Wołynianie*, w gnusnej dotąd zoftalecie spokojności. Cóż to jest? czy już oyczyzna dla was obcą się stała? czy święta wolność żadnych już dla was powab nie ma? czy ten duch męstwa, który dziś zapalem swoim ogarnął innych województw ferca, w waszym województwie zgasł zupełnie? Wyż więc iedni pokażecie się wyrodni od wszystkich współbraci waszych? wyż gnuśnością i obojętnością waszą dowiedziecie, żeście nigdy nie byli stworzeni do wolności? Ach! precz ta niesława i hańba od imienia waszego! Czyż może być, aby województwo tak obfzerne, tak ludne, tak zamężne, uymowało oyczyźnie tych środków do iey ratunku, które w iego rękę zoftały? nie złączycieź sił waszych z bracią waszemi? nie pomnożycieź krociem rąk waszych mocy powszechnej do zwalczenia tyranii i odzyskania wolności?

Cóż was wstrzymuje? Nie macie w waszym kraju wojska; ale macie ludzi, a ci ludzie wnet staną się wojskiem. Nie mieli wojska Wielkopolanie: a zrobiwszy znowę świętą, w iednym dniu w siedmiu województwach zgębili najeźdźników, i siłę zbrojną do kilkunastu tysięcy podnieśli. Dali oni wszystkim braciom potrzebny bardzo dla nich przykład, że powstanie bez pomocy wojska, uskutecznione być może; byle tylko wszystkich umysły złączył

interes oyczyzny, a miłość wolności świętym i ogniem zapaliła. Nie wstrzymała ich od tego dzieła różność wiary i wyznania. Oboje to nie przeszkadza do kochania oyczyzny i wolności. Niech każdy szanuje Boga podług wiary swojej; a nie masz takiej wiary, któraby człowiekowi być wolnym zabraniała. Ta prawda połączyła Wielkopolanów: mimo mnóstwa ludzi różnego wyznania w tamtych stronach, uczuli, że nie mogą być szczęśliwi bez wolności, i odważyli się być wolnemi. To samo i wy uczynicie: zostawcie w pokoju ludzi, różne mających od was wyznanie, złączcie się z niemi miłością oyczyzny, i swobod narodowych: odzyskajcie wolność waszą, i wesprzyście powstanie narodowe, które gdy wszyscy całą możnością naszą utrzymywać będziemy, żadna go siła przynęcić nie potrafi.

Wołynianie! i jeszcze raz do was czynię tę odezwę. Oyczyzna opuszczona od was, zwróci na was sprawiedliwą zemstę, że odmawiacie jej tej pomocy, która się jej od prawych synów należy. Polacy! od waszej jedynie woli zawisło być wolnemi. Czemuż nie powstaćcie wszyscy? Możecie bez okatniej hańby zostawić cały ciężar wojny pozostałym od grabieży prowincjom, która dla oswobodzenia nas wszystkich jest przedsięwzięta? Ale nie rozpaczam ja o was. Pójdziecie za przykładem braci waszych: spodziewam się, że wkrótce was uyrzę powstałych przeciw najeźdźnikom, mszczących się w ich krwi tylu krzywd i obelg nam zadanych, i podających rękę zbrojną tym, którzy was w chwalebnej rozpaczce uprzedzili. Dał w obozie głównym pod Mokotowem, dnia 5. Września 1794. R.

Tadeusz Kościuszko.

Czynności Rady Najwyższej Narodowej.

Dnia 23. Sierpnia. Na rekwiizycją listowną N. Naczelnika, aby frebra Kościelne tak w Litwie jak i w Warszawie w nuygwałtowniejszych teraz potrzebach na rzecz publiczną obrócone były: Odpisała, iż zniosła się z Ob. Horainem pełnomocnikiem względem freber Lit: i śródki przyzwoite obrała do zadość uczynienia tak potrzebom kraju iako i żądaniom N. Naczelnika, względem zaś freber Warszawskich dopełnił już wydział skarbu zlecenia Rady Najwyższej. — Na przełożenie Deputacyi ratunkowej donoszącej Radzie, że wszedłszy w stan żon mężów wezwanych do wojska, i przyznawczy im połowę gaży mężówkiew, do zaliczonych dawniej ze skarbu zł: 373. nie dostali zł: 195. To przełożenie Rada uznała za rzetelne, i wspomniane brakujące zł: 195. za kwitem deputacyi wypłacić kazała. — Na podany memoriał Ob. Kurzeniewskiego przez lat 30. w wojsku zostającego i żądającego części takiej z dóbr narodowych, któraby pułtora tysiąca dochodu wynosiła z zaleceniem N. Naczelnika na tymże memoryale wypisanym, Rada zaleciła wydziałowi skarbu, aby N. Naczelnikowi przełożył: iż gdy dobra narodowe za ważność biletów skarbowych są podane, do innego celu użyte być nie mogą, dogodniejszą zaś rzeczą być sądzi Ob. Kurzeniewskiemu pensyą pułtora tysiąca zł: czyniącą w skarbie zapewnić. — Na przełożone od miasta Okuniwa zażalenie na Ob. Klichiego dziedzica, i Rybińskiego ekonoma, że przez nich opłatami uciążliwej pańszczyzny i daninami jest ściśnione, nakazała komisysy porządkowej Xłwa Mazowieckiego, aby w skargę tę weszła, i jeżeli te uciski i niezmniewszona pańszczyzna dowiedzionemi będą: iako powstaniu narodowemu opornych, do sądu kryminalnego odesłała. — Na doniesione od komisysy porządkowej Grodzieńskiej zażalenie tak z strony posesorów dóbr ekonomicznych J.K. Mei na włościan i obywateli w miastach osiadłych, że powinności w inwentarzu spisanych dopełnić nie chcą; iako też z strony włościan i mieszkańców miast tychże dóbr, że posesorowie do większych posług i powinności ich naglą: Rada odpisując kom: porząd. Grodzieńskiej, zaleciła, aby miała oko na stan rolniczy włościan, i tych od uciążliwości i wszelkich

narzutów rządów i dziedziców zaślania; w dobrach J. K. Mci pełnienia powinności w mia-
stach seymem 1791. R. d. 30. Czerw: ustanowionych, nie mniej i exekucyi uniwersału N. Na-
czelnika d. 7. Maja roku bieżącego wysłęgo dopilnowała, a przestępów z iedney lub drugiey
strony ukarała. — Na memoriał kabału *Miedzyrzeckiego* dopraszającego się, aby to miało u-
wolnione być od przyśławienia zastępy konnego iako zniszczone przez przechody woysk nie-
przyjacielskich; oddała to pod rozpoznanie Ob. *Heraina* bliższego tamtych okolic, czyli wspo-
mniony kabał względu godzien rządowego. — Komisarya pórząd: *Xłwa Mazow*: doniosła Ra-
dzie: iż zaniosłszy żądanie do deputacyi Liwskiej, Nurtkiej i Warszawskiej o przyśławienie
200. podwod do obozu N. Naczelnika, do tego czasu nie zyskała od rzeczonych deputacyi u-
skutecznienia, Rada oświadczyła, iż podobne opóźnienia i zawady od deputacyi rzrządzane
iako skutki ozięblego obywatelstwa uważane, a ieśliby ponowiona rekwiizycya skutku swego nie
otrzymała, tedy uporni podpadną rygorowi kar. — Na podany memoriał od Ob. *Szadla, Dah-
lena Münchenbecka* dopraszających się zapłaty za broń ludowi w czasie powstania narodu, za
asysgnatami Ob. Prezydenta wydanej; zaleciła Rada wydziałowi potrzeb woyskowych z rze-
czonemi kupcami o tę broń ugodzić się, a gdyby ugodzić się nie mógł, O. kupcy mają wielość sum-
my za tę broń należącey się zaprzysiądz, a potem za kwitem wydziału potrzeb woyskowych
należytość odbiorą. — Na podany dawniey memoriał od Ob. *Bielakowey* z trzynastorgiem
dzieci pozostałey wdowie, odpowiadając wydała rezolucyą, że nima skarb narodowy w spo-
sobności będzie obmyślenia funduszu w ziemi dla pomienionej obywatelki, tym czasem czwar-
tą część gaży mężowey zli: 3.000. rocznie wyznacza i kwartałami *decursive* opłacać naka-
zuie. — Odpowiedziała Tekli *Urbanowskiej* pozostałey wdowie po zabitym w boiu mężu swym
kapitanie batalionu pułkownika *Królikowskiego* proszącey o wsparcie: że iak tylko złoży za-
świadczenie od generała kommandującego o aktualney śmierci męża swego, zaraz na fundu-
szu inwalidowkim umieszczoną będzie. — Według doniesień Ob. *Sosnowskiego* pełnomocnika
Rady w Ziemi Stężyckiej i powiecie Garwolińskim, że zapalełował furaze do obozu N. Na-
czelnika, poczynił kroki do przyśławienia kantonistów, obwieścił żądania wydziału potrzeb
woyskowych względem przyśławienia rzeczy woysku potrzebnych, Rada uskutecznienie tego
pilności Ob. pełnomocnika poleciła i oświadczyła, iż gdyby woyskowi samowładnie bez paletów
furaze wybierali, kary nie nydą.

Dnia 24. Sierpnia. Naywyższy Naczelnik przysłał list do Rady, w którym wyraził
zgłoszenie się Króla JMci, *Naprzód*: iż Królowi JMci pensyi dwumiesięczney skarb niewy-
płacił. *Powtóre*: iż nie miewa sobie komunikowanych wiadomości przychodzących do Rady:
Na co Rada zaleciła Ob. Prezydentemu odpisać: *ad idem*. Iż Król JMć zrobiwszy układ z
wydziałem skarbu względem wypłacenia pensyi dla siebie, żądał, ażeby przypadające podatki
z dóbr iego stołowych Litt: oraz i pobór od pensyi prywatnych od niego naznaczonych był
potrącony z pensyi dla niego przypadającey: Układ ten wydział skarbu uskutecznił, podatki i
pobór potrącił, przez co Król JMć pensyą sobie należącą odebrał, choć iey wniesionej do skar-
bu nie miał. *ad idem*. Zaleciła oświadczyć, iż wyznaczony przez wydział interesów zagrani-
cznych subaltern zwykł wypisywać dziennik każdej Sessyi Rady, w którym wszystkie przy-
chodzące do niey i przez nią ułatwione interesa zwykły się umieszczać, takowy dziennik Ob.
Dobosi zastępcza odczytnie Królowi JMci oddaie. — Ob. X. *Tomaszewski* Pełnomocnik doniół:
iż ustanowiony sąd kryminalny przez niego w *Lukowie* rozpoczął czynności swoje, i pyta się,
czyli sukna Gieslickie prócz ordynaryinych dla woyska w rekwiizycyą brane bydź mają, dono-
si o zarazie bydła tam szerczącey się, Rada zaleciła odpisać: że sąd kryminalny przez niego

ustanowiony potwierdza, że same tylko sukna ordynaryjne na potrzeby wojska podpadają rekwizycyi. Co się tyczy zarazy bydła, żąda aby gatunek iey był opisany, potym użyte środków, tymczasem posyła dzieło X. *Kluka* sposoby leczenia bydła podające. — Ob: *Lutoszewski* żądał, aby na powrót w Deputacyi indagacyiney, do której przez Radę zastępcza tymczasową nominowanym był, umieszczony został, Rada oświadczyła, że skład osób indagacyą składających przez Radę najwyższą zmienionym został, tak, że wielu innych Obywatelów dawniej Deputacyą składających umieszczonemi nie są. — Zaleciła Ob: *Horainowi* Pełnomocnikowi, aby w prośbę Obywatelów *Terespola* weyrzał i żądającym uwolnienia od Kantonistów konnych pięćdziesiąt dymowych względ okazał. — Za przełożeniem Obywatelów zastępców do weyrzenia w stan Korpusu Kadetów wyznaczonych, zaleciła wydziałowi skarbu, aby tak za pensyą zaległą dwumiesięczną, iako i na dalsze iego gospodarstwo 30,000. Żł: Pol. z kasy Narod. za kwitem Ob. *Wodzińskiego* wypłacił. — Obywatel *Stryjewski* w podanym memoryale oświadczył, że będąc dziedzicem części tylko wsi *Obręba* w Ziemi *Nurskiej* w Powiecie *Kamienickim* fytuowanej, i nie mając iak 4. dymy z których ofiary i kantonistów wydał: z tego powodu prosił o uwolnienie siebie od dwóch zastępców konnych dania, Rada decydowała, iż ponieważ z 10. dymów iednego zastępcę konnego dać dziedzic powinien, gdzie zaś mniej dymów gruntowych iak 10. dziedzic posiada, tam na wystawienie iednego konnego zastępcy tylu dziedziców składać się powinno, wielu grunta przez nich posiadane 10. włóścińskich osad uczynią.

Dnia 25. Sierpnia. Potwierdziła Rada opinią wydziału skarbu stosownie do woli N. Naczelnika, aby Ob: *Korzeniewski* ze skarbu żł: 1500. co rok odbierał zaczawszy od 1. Września kwartałami.

Dnia 26. Sierpnia. Zwołana selsya extraordinaryna z przyczyny przypuszczonego ataku przez nieprzyjaciela, na której wojsko Narodowe zaniósł żądanie o fiakry w obozie podczas akcyi potrzebne, Rada uczyniła rekwizycyą do Magistratu M. *Warszawy* o przytawienie żądanych fiaków do obozów. — Obywatel *Orłowski* komendant X. *Mazow:* żądał naprzód: ażeby chorzy weneryczni z Lazaretów wojskowych oddzieleni do Szpitala Sgo *Lazarza* przeprowadzeni zostali. Powtóre: aby tenże szpital był w stanie utrzymania onych. Rada nakazała wydz: potrzeb wojskowych ułtecznić te żądania. — *Tegoż dnia po południu.* Zaniósł prośbę Magistrat M. *Warszawy*, ażeby nakazaną składkę koszul, bótów, sukman i kożuchów pieniędzmi mógł opłacić, oświadczyła Rada, że dla zbliżającej się pory iесienney wojsko rychłego i niezwłocznego potrzebuie opatrzenia, przeto nietrudno Magistratowi opatrzyć Liwran-ta, któryby z składki złożoney przyfawił w naturze nakazane potrzeby. — Ob: *Skutelli* Węgrzyn zaniósł skargę na Ob. *Raczyńskiego* Kommissarza Porząd: *Lubel.* o zabranę łup pieniężny na nieprzyjacielu zdobyty. Tę komunikować zaleciła X. *Tomaszewskiemu* pełnomocnikowi, aby skargę na miejscu roztrząsnął i przyniósł opinią. — Memoryał Ob: *Lipnickiego* prosiącego o zatrzymanie siebie przy funkcyi Kommissarskiej w Starostwie *Mielnickim*. — Ob: *Gąsiorowskiego* żądającego wydania dwóch papierów własnych niegdy *Rogozińskiemu* powierzonych. — Nota Kommissyi Ekonomiczney J.K.Mci o wypłacenie dwóch rat miesięcznych zaległych dla Króla J.Mci i nota Deputacyi ratunkowej względem zapłaty w gotowiznie Niewiaftom koszule szycyjącym, do wydziału skarbu odesłane zostały. Wyjawszy noty Deputacyi ratunkowej względem której nakazała, iżby wydział skarbu dyrekcyi biletów zalecił, ażeby ta bilety zdawkowe przyspieszyła. — Ob: *Zaczkowski* złożył prośbę o wypłacenie sobie zaległej penyi żł: 2 590. za funkcyą Konduktora w Kommissyi Policyi. Odpowiedziała Rada, że gdy dla

potrzeb nagłych wszystkie zaległości są zatrzymane w skarbie, Ob. *Zaczekowski* szczęśliwszych czasów Ojczyzny czekać powinien. — Na prośbę O. X. *Jaszewskiego* żądającego opatrzenia potrzeb szpitala głównego nad którym przełożony jest, Rada odesłała do Magistratu *Warszawy* po opinią w tej mierze. — Na prośbę Ob. *Dangla* o pozwolenie wyjazdu z *Warszawy*, odesłała go do pierwszej rezolucyi swej. — Ob. *Staniszewskiego* przez wzgląd na słabe jego zdrowie uwolniła od zasiadania w Kommissyi Ziemi *Łomżyńskiej*. — Nominowanych od wydziału porządku do Deputacyi Kommissyi Z. *Warszawskiej*, Obyw: *Wiktora Oheckiego*, *Romana Rogowskiego*, *Stanisława Bystrzyckiego*, *Jana Zambrzyckiego*, *Onufrego Łoskiego*, *X. Balawicza*, *Stanisława de Tylli*, *Alexego Puchatę*, *Wiktoryna Hermana* potwierdziła. — Zaleciła wydż. potrzeb wojskowych, aby na mocy poprzednich rekwizycyi dzwonów Kościelnych użył na potrzeby wojskowe, nie zostawiając przy Kościele iak sygnaturkę i dzwon średni.

Dnia 27. Sierpnia. Przyniesione dokładne zdanie sprawy z czynności od wydziału bezpieczeństwa, Rada świadectwo o czynach Obywatelskich osobom i ten wydział składającym w protokule umieścić zaleciła. — Na przysłany rapport od Deputacyi Centralney W. X. Litt: w którym wyraża przyczyny dla czego w *Grodnie* czynności swoje odbywa, Rada oświadczyła, że też Deputacya zniósłszy się z kommanderującym w Litwie, najlepiej osądzi, czyli ma miejsce czynności swoich odmienić czyli zostać w *Grodnie*, i aby wydała najszybciej urządzenia względem zadosyć uczynienia potrzebom wojska, których kommandant żąda, zaleciła pisać do *Prozora* pełnomocnika, aby był nieodstępny od Deputacyi Centralney W. X. Litt: i aby tenże pełnomocnik zagroził miłością Ojczyzny Ob. *Tyzenhauza* do łączenia się z ciałem Deputacyi. — Na podany od Ob. *Michała Wężyha* memoriał, w którym oświadczył dekretem sądu Burmistrzowskiego Cyrkułu czwartego przyśądzone sobie za komorne czter: zł: 95. zł: 2. gr: 15. na lokacyi wina, oliwy, piwa Angiel: i innych sprzętów *Miączyńskiego* generała u Ob. *Miączyńskiej* żony jego znajdujących się, a przez Kommissyą Porządk: X. Maz. zapieczętowanych i prosił o exekucyą dekretów, Rada te sprzęty zaleciła Kommissyi Porządk: X. M. przez licytacyą sprzedać, Ob. *Wężykowi* należytość wrócić, reszta, jeżeli iaka będzie do wydziału skarbu dać, aż do wyroku względem osoby i majątku *Miączyńskiego* nastąpić mającego. — Ob. *Jozef Domański* Regent Kancellaryi sądów Marszał: zapytał się, czyli ma wydawać Dokumenta ekstraktami Obywatelom żądającym do spraw komornianych ściągające się, Rada odpowiedziała, iż gdy sąd komorniany po Cyrkułach *Warszawy* dopuszczonym jest, mają być wydawane potrzebne tranzakcyje w ekstraktach z tej Juryzdykcyi.

Dnia 28. Sierpnia. Na zwołaney sejsyi extraordinary: z powodu wziętego ataku żądał Ob. *Orłowski* przytawienia koni i bryczek do *Ceghauzu* po amunicyą, o co Rada zaniósł rekwizycyą do Kommissoryatu wojennego, aby niezwłocznie o to się starał.

Tegoż dnia po południu, wydała rekwizycyą do Magistratu M. W. aby zalecił Cyrulikom, iżby ci subalternów swoich do lazaretów wojskowych, a szczególnie do lazaretu Gwardyi piechoty Kor: niezwłocznie dostawić starali się. — Memoriał *Stanisława Prochenkiewicza*, żakarszającego Ob. *Kobylińskiego* rotmistrza Parafii *Paprockiej* o czynione różne przykrości bratu jego, odesłała po załatwienie do Kommissyi Porządk: miejscowej. — Żądanie Magistratu M. W. aby z summy 50,000. na utrzymanie Milicyi Mieyskiej wziętej w zaręczeniu skarbowych, zł: 20,000. na pozmniejszy bilety mógł mieć zamienione, zaleciła wydziałowi skarbu załatwić. — W żądaniu OOb. miasta *Stoczka* upraszających wolnego robienia piwa i wódki, odesłała po opinią do wydziału skarbu. — Na doniesienie Magistratu M. W. że pieniądze

ze skarbu dla pilnujących okopów wyliczone, wydane zostały; Zaleciła wydział: skarbu, aby 30,000. na tę potrzebę koniecznie wypłacił, z oświadczeniem dla tegoż Magistratu, ażeby samym istotnie potrzebnym te pieniądze rozdawane były. — Na podaną notę od Komisji Ekonomicznej JKMci względem pensyi na rzecz Króla JMcI z wydz: skar: umówionej, Rada odpowiedziała, że gdy dotąd między Deputacją Centralną W. X. Litt: a Ekonomami Królewsk. nastąpić nie mógł układ, przeto wydz: skarbu tym czasem na rzecz takowej pensyi od 1. Czerwca roku bieżącego wypłaci 60,000. do dalszego porachunku.

[Reszta w Dodatku.]

Z Paryża dnia 5. Sierpnia.

Klub Jakobińców tak jak dawniej za zezwoleniem Konwencji sessye swoje odbywa. Na jednej z nich porównano *Robertspierra* z *Katyliną*; *Couthona* z *Antoniuszem*, a *S. Justa* z *Lepidem*. Wszystkie prawie osoby od *Robertspierra* na urzędach osadzone, w ścisłą wzięto indagacyą. Konwencya nayszczególniej organizacyą Trybunału rewolucyjnego zatrudnia się. Uchwalono, aby ten Trybunał trwał nieprzerwanie, niektóre jednak prawidła jego i opisy odmieniono, i elekcyą innych przysięgłych (*Jurés*) przedsięwzięto. Na wniosek Deputowanego *Le Coindre* skasowano iednomyślnie dekret nadający Trybunałowi rewolucyjnemu nieograniczoną władzę. Dekret ten przyjęty był d. 10. Czerwca, na żądanie *Robertspierra* i *Couthona*. Wydziałom ocalenia, bezpieczeństwa i prawodawstwa zalecono przynieść projekt przyszłej organizacyi Trybunału rewolucyjnego. *Merlin* dnia 4. w tej okoliczności rzekł: — Sąd rewolucyjny powinien być poprawiony ale nie zniesiony. Na miejsce postrachu nastąpić ma (sprawiedliwość. Postrach być tylko powinien dla złych, lecz kiedy do wszystkich obywatelów przejdzie, staie się natenczas suem śmiertelnym poprzedzającym upadek wolności. Bądźcie spokojni, wy ludzie bez zmaży, już niemasz tu *Sylli &c.* *RobertsPierre* mawiał, że postrach innych sędziów na miejsce tych obrać, którzy na wyrok śmierci niechcieli zawsze zgodzić się, co większa obrać takich czterech przysięgłych, którzy ani pisać, ani czytać nie umieli. — *Cambron* donosił, że Rada gminna Paryzka która zawsze o pieniężne summy nalegała adając, że tey kassy są próżne miała iednak w asygnatach i gotowych pieniądzech sześć millionów 155 000. liwrów, jak się teraz z przedsięwziętego examinu okazuje. *Freron* wnosił aby ratusz Paryzki, w którym *RobertsPierre* przeciw Rzplitej zrobił spisek, z ziemią został zrównany, lecz *Granst* odpowiedział, że kamienie nie zawiały, że trzeba wienych karać i nie wywracać domów. — Wniosek więc *Frerona* odrzucono. Na sessyi d. 3. *Barrere* inicjum wydziałów ocalenia i bezpieczeństwa zapewnił, że naytaczniej strzeżona będzie (sprawiedliwość, że indagacye wszystkich w więzieniach zostających więźniów rozpoczęły się, że wielu już obywatelów uwolniono, że surowe, lecz roztropne, straszne lecz sprawiedliwe prawa podane będą do approbacyi Konwencji Narodowej, nie wdając się jednak w żadne z nieprzyjaciółami oyczyzny układy. — Reprezentanci ludu *Henz* i *Bourbotte* pisali z *Thionville* d. 31. Lipca, że proklamacye Konwencji czytane były wojskom, które je przyjęły z wielkim ucontentowaniem.

W przeszłym numerze gazety w dodatku, jest omył a druku na karcie 513. w wierszu 8mym, gdzie stoi: *wczoraj po południu*, czytać należy: *dnia 3go bieżącego miesiąca po południu*.

Ad N^{ro} 40.

D O D A T E K

D O

GAZETY WOLNEY WARSZAWSKIEY.

Z WARSZAWY DNIA 9. WRZESNIA 1794. we WTOREK.

Deklaracya względem aresztantów niewojskowych.

Po odebranych kilkokrotnie żądaniach od osób z wojska Moskiewskiego, wyciągających po mnie odesłania im ich żon i dzieci, w pamiętnych dniach 17. i 18. Kwietnia w *Warszawie* przytrzymanych, winienem oświadczyć głośno i iawnie ważne przyczyny, które mi tey powinności dla nich wzbraniają.

Rząd *Polski*, daleki od naśladowania okropnych prawideł, które ze wzgardą praw ludzkości i praw narodów, nieprzyjaciele jego w każdym przypadku dowodzą, poszedłby chętnie za natężeniem czułego nad losem niewinnych ofiar rozrzewnienia, dałby wolność przytrzymanym w *Warszawie* osobom, które nie z bronią w ręku wzięte były, i wróciłby z ukontentowaniem żony i dzieci osobom wojska nieprzyjacielskiego; ale rząd *Polski* winien mieć pierwszą baczność na los własnych swoich obywateli... Niech więc wie o tym cała *Europa*, niech wiedzą o tym ci sami, co żądają po mnie uwolnienia osób ich interesujących, że wojska Moskiewskie porwały z domów, spokojnych obywateli, nawet przed zaczęciem wojny; że tych obywateli dotąd więżą, że popełnili na nich gwałt gorszący, i nieczym usprawiedliwionym byź nie mogący, że żony i dzieci tych ofiar niewinnych przychodzą ze łzami do opieki rządu narodowego, i wołają o mężów i ojców, o których losie nie wiedzą, o których w codzienney i okrutney są niespokojności; że nakoniec te nieszczęśliwe ofiary, patrzą na osoby tu przytrzymane, iako na iedyne zakłady bezpieczeństwa tych, którzy bez prawa i bez przyczyny łączą w Moskiewskiey przemocy.

Za interessem więc moich współziomków idąc, który całą serca mego skłonność zajmują, uroczyscie deklaruję: że skoro wróceni będą własney oyczyźnie porwani z domów, lub na drodze publiczney poimani obywatele, w ręku Moskiewskich będący, wtedy odeśle zostających w *Warszawie* obojey płci jeńców, którzy, tak, iak wspomnieni ziomkowie moi do rzędu jeńców wojennych należeć nie powinni.

Z żalem widzę, że jeńcy *Rosyjscy* przez rząd własny zaniedbani są, i poświęceni chęci i nałogowi dłuższego prześladowania tych *Polaków*, których w ręce swe dostał. Wreszcie konieczność, której chwycić się przymuszony byłem, poddać pod sąd każdego, kto bezstronnie ważyć zechce postępek nieprzyjaciół *Polski* i iey obronne środki. Dnia w obozie pod *Mokotowem* dnia 5. Mca Września 1794. roku.

Tadeusz Kościuszko.

Kontynuacya Czynności Rady Najwyższej Narodowej.

Dnia 29. Sierpnia. Ob: Prezydujący doniósł Radzie o odebraney od Ob: *Orłowski*

kommendanta Xieftwa Maz: rekwizycyi względem doftawienia koni i kartaczów, gdy te artykuły niecierpiałły zwłoki, a przez zwoływanie kompletu opóźnienie by naftąpić mogło, zatym Ob: przyzdujący wydał natychmiast zalecenie do wydź: potrzeb wojskowych, aby te żądania bez zwłoki uskutecznił, Rada krok ten przyzdującego potwierdziła, i dla łatwego robot odbywania wojskowych, zaleciła wydziśłowi potrzeb wojsk podać listę używanych przez siebie Rzemieślników, którym Magistrat da zaświadczenie i ci ani od kommendantów Cyrkulowych ani od podkommendnych brani na okopy byćz niemogą. — Ob. *Karwowskiemu* G. M. wymawiającemu się od przyftawienia Kantonistów i zastępców z folwarków, *Dubiażyńskiego*, *Zubowskiego*, *Patyńskiego*, i *Dorohatynskiego*, dającemu przyczynę, że 8. szeregowych, 15. Kozaków i 5. konnych strzelców do wojska z własney chęci przyftawił; Rada odpow: iż takowy czyn był przyzwoity Obywatelskiej gorliwości, a ofiara niepowniana byćz poczytana za dopełnienie obowiązku ustawą rządową nakazanego, przeto zaleciła Kommissyi Porząd: aby przyftawienie zastępców i rekrutów nakazane z tych folwarków uskuteczniła. — Wydziałowi żywności 100,000. zł: za kwitem iego z wydź: skarbu wypłacić kazała. — Nakazała wydź. skarbu, iżby dyrekcyą biletów wezwała, aby ta iak nayspieszniey bilety zdawkowe wygotowała. — Przychyliąc się do opinii wydź: skarbu, zaleciła Deputacyi rewizyiney, aby dokument Ob: *Teofili Dzierzbickiey* pod d. 20. Czerwca 1780. przez *Kosakowskiego* na ów czas Pisarza Lit: względem uftąpienia intrat Starostw *Wartelskiego* i *Podstawelskiego* dany, za rewersem teyże Obywatelki był wydany. — Na memoriał *Kaspra Bobickiego* dopraszającego się uwolnienia fiebie od obowiązków Kommissarza Porząd: Z. *Nurskiej* i dozorczy tudzież od dawania zastępców konnych, Rada zostawiła go przy obowiązkach Kommissarza, dozorcę innego obrać zaleciła, a zaś względem zastępców konnych odesłała go do rezolucyi daney Obyw: *Stryciwskiemu*. — Na przełożenie Ob. *Zakrzewskiego* Rady, pozwoiła użyć galarów z żyta Austryackiego zakupionego pozostających na uformowanie ziemnych koszar dla milicyi municypalney kosztem skarbu narodowego. — OOb. *Sebastyan Piwoński*, Wawrzyniec *Suchodelski* podali zażalenia swoje do Rady na Ob: *Domańskiego* rotmistrza Parafii Prosztyńskiej o przebór kantonistów, Rada te zażalenia do Kommissyi Porząd: *Drohickiey* odesłała, i znieść się kazała z Ob. *Urbanskim* teyże Ziemi General Major. — Kommissya Porząd: Z. *Drohickiey* zaniosła prośbę, aby sądy kryminalne Wwdztwa Podlask: z miasta *Bielska* do *Brańska* Obywatelom trzech ziem dogodniejszy przeniesione były. Rada odp: że podług przepisów organizacyi tych sądów miasto stołeczne każdego województwa determinowane odmienione byćz nie może.

Dalszy ciąg ekstraktu z dowodów autentycznych, i z regestrów Moskiewskich, na pensybrane od Moskwy, przez Deputacyą rewizyinną roztrząsanych i spisanych.

Kwity Dzierzbickiego Wwdy Łeczyckiego.

Niżey podpisany zeznaię, że odebrał z kassy ambasadorskiej sumnę 750. czerw: zł: na konto pensyi moiey, a to rachuiąc od nowego roku 1778. aż do S. Jana 1778. na co dałem ten kwit. W Warszawie d. 3. Stycznia 1778. R. *S. Dzierzbicki Wwda Łeczycki.*

Podobnyż kwit na półroczną pensyą, znayduie się pod datą 19. Stycznia 1786. R. i 3. Stycznia 1787. obadwa własną ręką *Dzierzbickiego* pisane i podpisane.

Kwit Miaszkowskiego Kasztelana Gnieźnieńskiego.

Niżey podpisany zeznaię, że odebrał z kassy ambasadorskiej sumnę 200. czerw: zł: co czyni moię pensyą od d. 1. Stycznia aż do S. Jana. Na co dałem ten kwit. w Warszawie d. 10. Maja 1778. *F. Miaskowski.*

Podobnyż kwit i na podobną sumę znajduje się pod datą 29. Stycznia 1786. R. i 31^{go} Grudnia 1788. własną ręką *Miałkowski* pisany i podpisany.

Kwit Gurowskiego Marszałka.

Odebrałem sumę 1,200. czerw: zł: w złocie, z kasy ambasadora Rosyjskiego; a to *in vim* mojej pensyi 2,400. dukatów w złocie. Dan w *Warszawie* d. 1. Lipca 1778. R.

Gurowski M.

Ten kwit własną ręką *Gurowskiego* podpisany, na którym i pieczęć położona znajduje się.

Kwity Adama Ponńskiego.

Niżej podpisany zeznaje, że odebrał od JP. *Stackelberga* ministra pełnomocnego Imperatorowej Jeymci wśzech Rosyi 1,200. czerw: zł: *in vim* pensyi którą mam z kasy Imperatorckiej; a to od S. Jana 1775. R. aż do 1. Stycznia 1776. R. Dan w *Warszawie* d. 11. Lipca 1775. R.

A. L. Xze Ponński P. W. K.

Podobnyż kwit i na podobną sumę znajduje się pod datą 1. Stycz: 1778. d. 12. Października 1778. R. 30. d. Grudnia 1785. d. 30. Grudnia 1786. 22. Grudnia 1788.

Kwity Kazimierza Raczyńskiego.

Niżej podpisany uznaje, że odebrał z kasy ambasadorskiej sumę 750. czerw: zł: co czyni połowę pensyi, łaskawie mi od Imperatorowej Jeymci naznaczonej, od 1. Stycznia, aż do S. Jana. Na co dać ten kwit. w *Warszawie* d. 10. Maja 1776.

Raczyński.

Podobnyż kwit i na podobną sumę znajduje się, pod datą 30. Grudnia 1778. 16 Lutego 1787. blankiet na taką sumę i kwit pod datą 11. Lutego 1789.

Przypomnieć tu trzeba, że na sejmie konstytucyjnym w miesiącu Grudniu 1788. nakazana była przysięga na rotę: że żadney pensyi niebrałem, niebiorę i brać nie będę, którą i *Raczyński* wykonał; a z kwitów jego widać, że brał i przed przysięgą i po przysiędze, nie wiele się poprawił.

Kwity imieniem Młodzieiowskiego dane.

Ja niżej podpisany zeznaje, iż odebrałem od JP. *Stackelberga* ambasadora Imperatorowej Jeymci wśzech Rosyi, na konto JX. biskupa Poznańskiego W. kanclerza Koron: sumę 1,500. czerw: zł: co czyni jego pensyą od d. 1. Stycznia 1778. aż do 1. Lipca tegoż samego roku. Na co się podpisałem.

C. G. Zugheer Sekr:

Podobnyż jest kwit na drugie półrocze roku 1778. od tegoż samego sekretarza podpisany.

[Dalszy ciąg potym.]

Na żądanie następujące umieszczamy tu pozwy.

Tobie Piotrowi Krzyżosowi *Medemowi* Staroście Purwiant: z osoby i majątku, oraz z sprawy niżej wyrażonej nakazuje, abyś się przed sądem kryminalnym, w Mieście *Szawłach* agitującym się na dzień 4ty Mca Listopada roku bieżącego 1794. oblicznie i zawito stawiał, na instancją oskarżycielów publicznych po doniesieniu od wydziału bezpieczeństwa Komisaryi Porządkowej Szawelskiej, z zalecenia tegoż sądu czyniących, którzy na gruncie dowodów do obwinienia twego wezwanych pozywają o to. Iż gdy kray Polski po ucierpianych z narzutu obcego rządu wypływających kłóskach, do samowładności wzbić się przedsięwziął, i w tym zbawiennym zamiarze, po Woiewództwach, Ziemiach i Powiatach, akt powszechnego powstania wolnych *Polaków* ogłoszony został, ty pozywany od wszystkich cnotliwego obywatela usuwając się powinności, zabrawszy część znaczną ruchomego majątku, ze wzgardą woli narodu nie wolnie za granicę usunąć się. — Prześpiwstwo to nieobojętnie przeciw Oyczyźnie popełnione — Ze według urzędzeń najwyższej władzy, konfiskatę majątku i przykładowe winny

osoby ukaranie za sobą pociąga; Przeto oskarżyciele publiczni, z powodu iawnego wykroczenia o skutek prawa przepisów w ukaraniu czyniąc ostrzegają, że sąd na terminie wyrażonym, bez zwłoki do sądzienia sprawy, choćby w nieśmiałości przytąpi, i exekucją wyroku swego, na osobie i majątku twoim rozciągnie. Pisan w Szawelach 1794. roku Sierpnia 23. dnia.

Wam Alexandrowi Jochowi Podpułkownikowi wojsk Lit: Dzierżawcy klucza Zadeyskiego, Magnusowi Dziedzicowi dóbr starych Zagór i Benedyktowi Zygmuntowi Staroście Almskiemu Butlerom, z osób i majątków waszych oraz z sprawy niżej wyrażoney nakazuie, abyście się przed tymże sądem kryminalnym Płwym, w Mieście Szawelach agitując się, na dzień 4ty Mca Listopada roku bieżącego 1794. oblicznie i zawito stawili na instancją oskarżycielów publicznych po doniesieniu od wydziału bezpieczeństwa Kommissyi Porządkowej Szawelskiej z załączenia tegoż sądu czyniących, którzy mocą organizacyi sądom kryminalnym przepisane, na gruncie dowodów do obwinienia waszego służących pozywają o to: iż kiedy kraj Polski, a szczególnie Xieństwo Zmudzkie za wychowanie na łonie swym, i za wspomaganie wszelkimi do życia potrzebami, w osobach waszych obywatelskiej było powinno spodziewać się pomocy, wtedy was najszkodliwsiemi nieprzyjaciółmi swymi swymi znalazło. Nigdy barzciej Rzeczpospolita Polska od swych mieszkańców wsparcia niepotrzebowała, iak w tym czasie, w którym nieprzyjacielskich wojsk napadem zubożona, samowładności pozbawiona, z rządu odarta, i w sztuki rozszarpaną została. Nigdy oyczyzna wasza, do obrony siebie i współbraci waszych barzciej doymniącym nieodzywała się głosem, iak teraz kiedy hasło pospolitey obrony i ratowania kraju naszytwardsze przeniknąwszy serca, wszystkich cnotliwych do świętego pobudziło związku. Wy przecież na głos Oyczyzny nieczuli, zamiast skwapliwości w połączeniu się z współobywatelami na obronę dźwigającego się z pod przemocy narodu, z wojskiem nieprzyjacielskim łącząc się, w różnych sposobach na szkodę kraju i na uciemiężenie obywateli, mianowicie przy granicach Kurlandyi dobra swe mających, toż nieprzyjacielskie wojsko wspomagał, wielu nieszczęśliwych kłęk staliście się przyczyną. Przez co nie już obojętności występku aktem powstania zakazanego, lecz najiawniejszych zbrodni, z złamaniem praw wszystkich narodu dopuszcziliście się. Iżby więc zbrodnie takowe, w checi uszkodzenia wolności Republikańskiej popełnione zdradę kraini przynoszące ukarane zostały, dla tego oskarżyciele publiczni was występnych na termin wyrażony pozywają ostrzegając, iż sąd nawet w nieśmiałości waszej, na terminie wypisanym do sądzienia sprawy przytąpi, i exekucją na osobach i dobrach [wszelkich] według prawa rozciągnie. Bądźcie pilni. terminu pilnujcie, i usprawiedliwić się starajcie się. Pisan w Szawelach 1794. roku Sierpnia 23. dnia.

Takowych pozwów kopie dnia 25. Sierpnia 1794. roku po rogach ulic publicznych zostały przez Woźnego poprzybijane, i tegoż czasu w Kancellaryi sądu kryminalnego Szawel zeznane które że są zgodne z niniejszemi do Kantoru gazety Warszawskiej przesyłającemi się kopiami świadczę.

Albiry Noreyko Regent Sądów Kryminalnych Ptu Szawel X. Z.

DONIESIENIA.

Dnia 7. Września po południu jadącemu konno z Warszawy do Woli wypadł Pistolet Angielski, z Oysterów z napisem Jakób Kuchenreiter, szmelcowany, zamek u niego wyrzynany w ujęciu pistoletu karbowany, kłoby go znalazł niech się uda do Kamienicy Hrabi Krasieńskiego Starosty Siemiechowskiego, pod Nrem 327. przed Franciszkanami na nowym Mieście na drugim piętrze, a odbierze nagrody Czerwonych złotych 2.

W Kamienicy wierznej pod Nrem 1309. przy ulicy Nowy Świat, są Pierwsze i drugie Piętro z Oficyną przyległą, z Meblami, tudzież Stajnie i Wozownię, do naiecia. Kłoby sobie życzył widzieć to pomieszkanie, niech raczy się udać do Apteki Obywatela Skalskiego, na Krakowskim Przedmieściu.